



Wyjeżdżasz na wakacje?

To czas poznawania nowych przyjaciół,
odpoczynku i dobrej zabawy.

Pamiętaj, że wszędzie, w Polsce i za granicą,
możesz stać się ofiarą handlu ludźmi...

Jeśli ktoś: **zmusza Cię lub nakładania
do prostytucji, kradzieży czy pracy
w nieludzkich warunkach.**
Jeśli ktoś Ci grozi lub szantażuje Cię
to oznacza, **że jesteś ofiarą przestępstwa.**

A często zaczyna się od miłej, wakacyjnej
znajomości... wydaje Ci się, że to miłość,
tymczasem ukochany może mieć nieuczciwe
zamiary... A obiecwana, **świetnie płatna
praca** na czas wakacji **okazuje się oszustwem.**

**Miłe wakacje mogą być początkiem
koszmaru. Zadbaj o swoje bezpieczeństwo!**

Nie przyjmuj drinków od nieznajomych,
nie odstawiaj szklanki w przypadkowe miejsce,
bądź czujna/y!

**Chcesz pracować w Europie Zachodniej?
Planujesz wyjazd?**

- Kelnerka, 2000 Euro/mc, Włochy, bezpośrednio,
nie musisz znać języka, 0 917 514 438
- Barman w Anglii, 1000 funtów/mc, 0 985 439 780

**Takie ogłoszenia to często nieuczciwe oferty!
Szukaj informacji!**

Przygotuj się do wyjazdu

– informacji udziela:
Krajowe Centrum Interwencyjno-
Konsultacyjne dla ofiar handlu ludźmi
22 628 01 20, www.kcik.pl

>> poradnictwo przedwyjazdowe

>> poradnictwo prawne

>> pomoc i wsparcie dla ofiar i świadków
handlu ludźmi

Jeśli szukasz informacji:

www.bezpiecznapraca.eu

www.mswia.gov.pl/thb

www.msz.gov.pl

Jeśli potrzebujesz pomocy:

22 628 01 20

www.kcik.pl

22 628 99 99

www.strada.org.pl

801 24 70 70

www.zaginieni.pl

OGÓLNOEUROPEJSKI NUMER: **112**

Wydrukowano ze środków MSWiA w ramach realizacji
Krajowego Planu Działań przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2009-2010



Dyrekcja Generalna
Praw Człowieka





Jeśli poważnie myślisz o podjęciu pracy... pamiętaj, to szansa, ale także ryzyko

Możesz spotkać nieuczciwego pośrednika,
paść ofiarą oszustwa,
stać się ofiarą handlu ludźmi...

Pamiętaj, Twoje bezpieczeństwo jest najważniejsze!

Weź ze sobą:

>> **adres i numer telefonu najbliższego polskiego konsulatu w kraju, do którego jedziesz;**

>> **telefon komórkowy z aktywnym roamingiem lub bez simlocka**, aby włożyć kartę SIM kraju, w którym przebywasz;

>> **pieniądze**, aby utrzymać się przez jakiś czas i ewentualnie zapłacić za podróż powrotną.

Sprawdź, czy pośrednik posiada certyfikat Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Zawsze domagaj się umowy o pracę
– najlepiej **po polsku**.

Nie podpisuj dokumentów, których nie rozumiesz.

W większości państw UE możesz pracować bez zezwolenia – **sprawdź co trzeba zrobić, aby podjąć legalną pracę** – informacje znajdziesz m.in. na stronach internetowych ambasad.

Marcin

chciał zarobić na studia.

W lokalnej gazecie znalazł ogłoszenie o możliwości podjęcia pracy na plantacji pomidorów w Apulii we Włoszech. Zadzwoił pod podany numer komórkowy – trzeba było tylko wpłacić pośrednikowi 800 złotych na koszty i transport. Jego kolega także był zainteresowany pracą – postanowili pojechać razem.

Na miejscu czekały na nich pomidorowe pola aż po horyzont i mieszkanie w barakach bez wody i elektryczności. Zarówno w pracy, jak i poza nią, byli bezustannie pilnowani przez polskich i ukraińskich „ochraniarzy”. Jedli tylko to, co im przywieziono, nie było możliwości ugotowania posiłku. Na pole nie dostarczano wody, więc ludzie słabli z gorąca i wycieńczenia.

Marcin wiele razy widział „ochraniarzy” znęcających się nad robotnikami, którzy nie mieli siły pracować. Czasami ktoś zniknął... Ludzie bardzo bali się podjąć jakieś działania, ale bali się też, że jeśli nic nie zrobią, to nikt się nie dowie, co dzieje się na polu.

A nowi robotnicy ciągle przybywali...

Któregoś dnia Marcin z kolegą wszczęli awanturę, co przyciągnęło uwagę pilnujących. W tym czasie jeden z robotników wdrapał się po ogrodzeniu, wydostał na zewnątrz i sprowadził pomoc.

Ania

wyjechała do pracy w Niemczech na zaproszenie znajomej ze szkoły.

Odnalazły się na portalu społecznościowym. Znajoma zaoferowała pomoc w poszukiwaniu pracy i bezpłatne mieszkanie na początek. Zamieszkały razem i po jakimś czasie koleżanka oznajmiła, że znalazła dla niej pracę.

Kiedy okazało się, że to prostytutka, Ania powiedziała, że nie chce tego robić, ale jej koleżanka stwierdziła, że nie ma mowy o rezygnacji i że Ania ma u niej spory dług, bo nie płaciła za mieszkanie i jedzenie. Dziewczyna nie miała wyjścia i zgodziła się, zwłaszcza, że koleżanka groziła, że jak odmówi albo ucieknie, to naśle na nią Albańczyków z mafii, którzy urządzają ją tak, że rodzona matka jej nie pozna.

Ania zgodziła się na prostytutkę – myślała, że szybko spłaci dług i wróci do domu, ale kwota długu ciągle rosła...

*Przedstawione historie
opracowane zostały w oparciu o materiały
Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego
dla ofiar handlu ludźmi.*